Wycieczka po Rodos wg [Aseretki](http://fotoforum.gazeta.pl/u/aseretka.html)

http://fotoforum.gazeta.pl/72,2,91,151287834,152412968,0.html?v=2

Zwiedzane miejsca oznaczyłam gwiazdkami:  \*\*\* - koniecznie trzeba zobaczyć  \*\* - miejsce warte zobaczenia  \* - dość ciekawe miejsce  Te bez gwiazdek (oczywiście moim zdaniem ) można pominąć.

**Przystanek 1**

**Faliraki** - miejsce z wyboru ze względu na pobyt w hotelu Lymberia, położonym na  obrzeżasz miasta. Samo miasto Faliraki zwane jest "miastem umarłych", ponieważ  żyje tylko w sezonie od maja do października. Przez pozostałą część roku  miejscowość ta - składające się głównie z hoteli, dyskotek oraz tawern i  restauracji - jest opuszczana przez sezonowych mieszkańców wracających do  domowych pieleszy w górskich wioskach Rodos. Tętniące gwarem centrum aktywności  skupione jest wokół portu rybackiego św. Apostolosa, skąd wypływają też statki  turystyczne do Lindos, Rodos i na okoliczne plaże. Oprócz tradycyjnej kuchni  greckiej można tu posmakować specjałów kuchni włoskiej, brytyjskiej, chińskiej,  meksykańskiej oraz wielu innych narodowości., ale przecież nie po to jedzie się  do Grecji. Mimo, że w Faliraki nie ma zabytków i miejsc godnych zwiedzania można  się przespacerować wzdłuż pięknych, piaszczystych 5-kilometrowych plaż,  oznaczonych błękitną flagą. Morze jest tu bardzo spokojne, ponieważ jest to  zawietrzna strona wyspy. Pięknym miejscem jest Kathara Bay\*, publiczna  piaszczysto-żwirowa plaża z łagodnym zejściem do morza, z dna którego wystają  malownicze skałki. Na południowym krańcu plaż Faliraki położona jest Zatoka  Mandomata, gdzie znajduje się oficjalna plaża dla naturystów.

**Przystanek 2**

Nieopodal Faliraki, 5 km w głąb lądu, położona jest wioska **Kalithies**. Jest to  jedna z większych wsi na Rodos, gęsto zaludniona z setkami domów po obu stronach  wąskich uliczek. Jak w niemal każdej greckiej wiosce, centralny plac otaczają  sklepiki, tawerny i kawiarnie. Wieś szczyci się położonym na wzgórzu kościołem  p.w. Przemienienia Pańskiego zwanym też Timios Stravros, gdzie coroczne w dniach  13-14 września odbywają się uroczystości ku czci Świętego Krzyża. Kościół  pochodzi z XVI wieku i podobno posiada wiele wspaniale zachowanych ikon z tego  czasu. Niestety nie buło dane mi tego sprawdzić, ponieważ świątynia była  zamknięta. Sama wioska raczej mnie rozczarowała, gdyż spodziewałam się tu  tradycyjnych greckich, niskich, białych domków, których niestety nie zobaczyłam  przy gęsto zabudowanych ulicach.

**Przystanek 3**

Zdecydowanie ładniejszą wioską niż Kalithes okazało się położone na płaskowyżu,  ok. 300 m n.pm., maleńkie **Psinthos**.\* Na głównym, okrągłym placu zobaczyć tu  można kościół p.w. Bogarodzicy, a w lokalnych sklepikach zakupić wysokiej  jakości miód, wspaniały chleb pita oraz zimne wino ?Retsina?. Główny plac wioski  otoczony jest też tawernami i stanowi centrum spotkań mieszkańców. Przy  postawionych na zewnątrz tawern stolikach mężczyźni gawędzą popijając ouzo, a  kobiety czekają na swoją kolej, aby upiec tradycyjny chleb w wystawionych na  zewnątrz, opalanych drewnem piecach  Spacerując wąskimi, okolonymi małymi bielonymi domkami uliczkami, zastanawiałam  się, jak w tych mierzących ok. 35 m "pudełkach" mogła kiedyś mieszkać rodzina  składająca się z 7-8 osób. Dziś z reguły zamieszkują w nich wiekowi  "dziadkowie", uparcie odmawiający przeniesienia się do nowych, wybudowanych  przez dzieci domów.

**Przystanek 4**

W otoczonej platanami wiosce **Eleousa**\* znajdowało się niegdyś włoskie sanatorium.  Wieś w całości założona została przez Włochów, którzy zajęli wyspę na początku  XX wieku, dlatego znajdowała się tu letnia rezydencja gubernatora. Choć obecnie  ulega ona ruinie nadal można dostrzec w budowli elementy dawnej świetności. Przy  głównym placu stoi też duży, ładny kościół Agios Nikolaos. Po obu jego stronach,  obok prowadzących do wejścia schodów, znajdują się kraniki doprowadzające wodę  ze źródła Fountoukli. Niestety chyba źródło już wyschło, bo w korytkach pod  kranikami nie było widać ani kropli jakiejkolwiek cieczy. Znajdujące się w  kościele ikony datowane są na XV wiek i podobno do dziś zachwycają swoim  pięknem. Znowu jednak nie mogłam tego sprawdzić, napotykając na zamknięte drzwi  świątyni. Cała wioska wydaje się też być niemal wymarłą, gdyż na uliczkach  niemal brak żywego ducha, a jej główny skwer tchnie niesamowitym spokojem.

**Przystanek 5**

Jadąc niemal po szczytach górzystego środka wyspy podziwiamy położone na  zboczach gaje oliwne i cytrusowe. Wnętrze Rodos przypomina mi też trochę górską  część Korsyki, gdyż porastają ją głównie rośliny sucholubne oraz sosny. Po  lewej stronie drogi widać **Ataviros** - najwyższy szczyt wyspy, wznoszący się na  wysokość 1215 m n.p.m.

**Przystanek 6**

Niewielka wioska **Embonas**\*\* należy do miejsc chętnie odwiedzanych przez turystów,  którzy przyjeżdżają tu głównie po to, aby skosztować pysznych, lokalnych dań  oraz produkowanych w tej miejscowości win. Miejscowość oferuje też mnóstwo  folkloru, a wędrując po jego pełnych sklepików uliczkach można kupić ręcznie  tkane dywany, wytwarzane lokalnie produkty: miody, oliwę, wina oraz tradycyjnie  wędzone mięsa.

**Przystanek 7**

Nieopodal miejscowości **Kritinia**, na wzgórzu o wysokości ok. 130 m n.p.m., w 1472  r. zbudowany został na polecenie Wielkiego Mistrza Orsiniego obronny zamek,  który miał chronić mieszkańców wsi przed atakami osmańskich flot. W XVI wieku  twierdza została rozbudowana, a w 1658 r. odparła najazd Wenecjan, którzy  próbowali podbić Rodos. **Twierdza Castellos**\*\* jest jednym z nielicznych obiektów  na wyspie, jakie do dnia dzisiejszego zachowały się w niezłym stanie. We  wnętrzu znajduje się kościół św. Pawła, który został postawiony przez kawalerów  rodyjskich. Z zamku rozciąga się przepiękny widok na morze oraz na Atoviros -  najwyższy szczyt wyspy Rodos.

**Przystanek 8**

Starożytne miasto **Kamiros**\*, obok Lindos i Ialissos, było jedną z najważniejszych  osad doryckich na wyspie. Położone niegdyś nad brzegiem morza, słynęło przede  wszystkim z wysoko cenionych rzemieślników. W czasach, gdy Kamiros było jednym z  ważniejszych miast na Rodos, Kamiryjczycy bili własną monetę z wizerunkiem  liścia figowego. Miasto zostało całkowicie zniszczone prawdopodobnie w wyniku  trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce w 226 r. p.n.e. oraz kolejnego w 142 r.  p.n.e. Ruiny Kamiros odkryte zostały dopiero w roku 1859. Do dnia dzisiejszego  w lepszym lub gorszym stanie zachowały się pozostałości starożytnej agory,  filary i łuki budynków, oryginalne fundamenty domów, łaźni i sklepów z okresu  hellenistycznego, pozostałości doryckiej świątyni (IV-III w. p.n.e.), ruiny  jońskiej kolumnady, cysterna z brązu (III w. p.n.e.), która niegdyś zaopatrywała  w wodę ok. 400 rodzin, ślady kanalizacji, pozostałości świątyni Pallias Ateny,  sanktuarium (III-II w. p.n.e.) oraz ołtarz Heliosa.  Ze szczytu akropolu rozciąga się przepiękna panorama na morze oraz wyspę.

**Przystanek 9**

**W pobliżu Ialyssos**, na **Wzgórzu Filerimos**\*\*\* położony jest uroczy, pochodzący z  XIV wieku klasztor Rycerzy Marii Panny Filerimos. W jego wnętrzu znajduje się  posiadający cztery kaplice kościół z charakterystycznymi okrągłymi kopułami,  który został zbudowany na ruinach wczesnochrześcijańskiej bazyliki. Nazwa  wzgórza wzięła się podobno od imienia pustelnika, który osiedlił się tutaj po  przyjeździe z Jerozolimy z ikoną Matki Boskiej, namalowanej jakoby przez św.  Łukasza Ewangelistę. Wzdłuż okolonej piniami ścieżki usytuowana jest Droga  Krzyżowa, a szczyt wzgórza zdobi postawiony tam 15-metrowy, kamienny krzyż,  będący jednocześnie platformą widokową, gdyż po krętych schodach znajdujących  się w jego wnętrzu można wspiąć się na położone na obu ramionach pomosty.  Zarówno z ramion krzyża, jak i ze szczytu wzgórza podziwiać można wspaniały  widok na roztaczającą się poniżej okolicę.  Na wzgórzu znajduje się też jedno z najważniejszych stanowisk archeologicznych  na wyspie, gdzie można zobaczyć pozostałości świątyni Zeusa i Ateny Poliada,  Całe wzgórze tchnie ciszą i spokojem, a po ścieżkach przechadzają się pawie

**Przystanek 10**

**Uzdrowisko Kalithea Thermes**\*\*\* wybudowane zostało przez Włochów na początku XX  wieku. Znajdujące się tu gorące źródła oraz ich lecznicze właściwości znane były  już w starożytności, a w czasach Bizancjum przyjeżdżali tu kuracjusze nie tylko  z Rodos, ale i z całej Azji Mniejszej. Po wielu wiekach przebywający na wyspie  Włosi zapewnili temu miejscu odnowę. W 1927 r. gubernator Dodekanezu Mario Lago  zlecił bowiem szczegółowe badania regionu Kallithei, które dowiodły, że  znajdujące się tu źródła pomagają w łagodzeniu takich chorób, jak: astma,  malaria, schorzenia skóry i wiele innych. W ciągu pół roku (grudzień 1928-lipiec  1929) zbudowany został przepiękny kompleks zdrojowy w stylu  eklektyczno-mauretańskim, składający się z zespołu  architektoniczno-ogrodowo-plażowego o niezwykłej urodzie. Architekt Pietro  Lombardi wplótł w swoje dzieło zarówno elementy arabskie, jak i starożytne,  bizantyjskie i włoskie. Pierwszym dyrektorem uzdrowiska został budowniczy  kompleksu Enea Brunetti, a od czasu otwarcia Kallithea stała się miejscem  wypoczynku śmietanki towarzyskiej Włoch i całej Europy.  Podczas II Wojny Światowej kompleks został zbombardowany i popadł w ruinę.  Decyzję o jego odbudowie zapadły dopiero w 2004 r. i od 1 lipca 2007 r.  uzdrowisko znowu olśniewa swoim blaskiem. Oprócz kompletnej renowacji wszystkich  obiektów zbudowano wiele elementów dodatkowych: piękne ogrody (w tym również  skalne), kompleks plażowy z pomostami kąpielowymi, przystań dla statków,  kawiarnie w grotach i wiele innych. Główny budynek, zwany zewnętrzną lub wielką  rotundą, składa się z dwóch elementów otoczonych korytarzem: przykryte ażurowym  dachem patio z fontanną oraz oddzielone wąskim tunelem budynki biurowe. Podłogi  wyłożone zostały pięknymi, rodyjskimi kamyczkowymi mozaikami, a cały budynek  tonie w zieleni otaczających go palm.  Poniżej kompleksu położona jest niewielka zatoczka przeznaczona na kąpiele  morskie i plażowanie. Droga do niej wiedzie przez skalne ogrody pełne kaktusów i  egzotycznej roślinności. Plaża położona jest na wykutej w klifie półce skalnej,  a wejście do wody ułatwiają drewniane pomosty. W znajdujących się tu grotach  mieści się restauracja oraz kawiarnia.

**Przystanek 11**

Nieopodal Faliraki położona jest malownicza, otoczona skałami **zatoka**, której  nadano imię **Anthonego Quinna**\*\*\*, aktora grającego rolę pułkownika w filmie  "Działa Nawarony". Rząd grecki, wdzięczny za rozsławienie całej wyspy, przekazał  Anthony’emu Quinnowi zatokę na własność. Choć decyzja ta została później  unieważniona, to nieoficjalna nazwa zatoki przyjęła się na tyle dobrze, że  weszła do stałego użycia. Zatoka jest niewielka, otoczona stromymi, drapieżnymi  skałami. Zachwycający jest tu zwłaszcza intensywnie niebieski kolor wody, który  w połączeniu ze skalistym wybrzeżem tworzy niezwykle malowniczy widok. Morze  jest tu spokojne, gdyż w przeciwieństwie do pozostałej części wyspy nie  pojawiają się tu silne i porywiste wiatry, a przejrzysta, lazurowa woda wprost  zachęca do kąpieli i odpoczynku.  Tuż obok Zatoki Quinna, w otoczeniu bujnej roślinności, leży Zatoka Ladikou z  małą piaszczystą plażą, na której znajdują porozrzucane gdzie nie gdzie  kamieniste skałki.

**Przystanek 12**

Ok. 7 km w głąb lądu od Lindos, w otoczeniu soczystej zieleni, leży **miasteczko  Lardos**. Składa się ono z wielu małych, kwadratowych bielonych domków  przylepionych do zbocza wzgórza. W centrum znajduje się wiele tawern, barów i  sklepów, a ocieniony drzewami główny plac tętni życiem i jest przyjaznym  miejscem oferującym odpoczynek od letniego skwaru. Uwagę przyciąga tu głównie  zbudowana przez Włochów fontanna, która czerpie wodę z naturalnych źródeł  znajdujących się w tym regionie.

5 km za miasteczkiem Lardos, na szczycie jednego ze wzgórz znajduje się uroczy,  słynący z cudów **klasztor Panagia Ipseni**\*\* (Matki Bożej z Ipseni), którego  historia sięga 1855 roku. Został on zbudowany na ruinach wczesnochrześcijańskiej  bazyliki., a odnowiono go w latach 90 ubiegłego stulecia. Wyłożony chochlakami  oraz kamiennymi płytkami klasztorny dziedziniec jest prawdziwą oazą spokoju.  Niemal na jego środku stoi niewielka, wypełniona ikonami kapliczka. Aktualnie  monastyr zamieszkuje 15 zakonnic, które w małym sklepiku prowadzą sprzedaż  wytwarzanych własnoręcznie produktów. Można tu też kupić lokalne wyroby  rodyjski, ikony oraz dewocjonalia. Na sąsiadującym z klasztorem wzgórzu położona  jest Droga Krzyżowa. Jak na prawdziwej Golgocie poszczególne stacje pną się ku  opatrzonemu białym krzyżem szczytowi.

**Przystanek 13**

W odległości ok. 4 km na południowy-zachód **od wioski Laerma**, stoi **klasztor  Taxiarchis Michail Tharri**\*\*, będący największym klasztorem na Rodos. Jak głosi  legenda, klasztor ufundował jeden z bizantyjskich możnowładców, którego córka  uleczona została ze śmiertelnej choroby, dzięki znajdującym się w tym miejscu  leczniczym wodom oraz panującego tu zdrowego klimatu. Zbudowany na przełomie XII  i XIII wieku kompleks klasztorny ma wielkie znaczenie historyczne, duchowe i  artystyczne. Nawa główna stojącego tu kamienny bizantyjskiego kościoła pochodzi  z XIII w., zaś kopuła główna wraz z ramionami poprzecznymi została dobudowana na  przełomie XIV i XV w. Świątynia zdobiona jest prześlicznymi freskami  pochodzącymi z okresu od XIII do XVI wieku oraz starymi ikonami. (Niestety  wewnątrz kaplicy nie można robić zdjęć.).  Klasztor otoczony jest uroczym, uprawianym przez mnichów ogrodem.  Tuż obok położona jest nowa część sanktuarium, gdzie zamieszkują mnisi oraz  przybywający do klasztoru pielgrzymi.

**Przystanek 14**

**Miasteczko Siana**\* położone jest amfiteatralnie na zboczach Mount Acramitis,  drugiego co do wysokości szczytu wysp i oferuje zapierające dech w piersiach  widoki na roztaczającą się u jego stóp okolicę. W centrum miejscowości dominuje  XIX-wieczny kościół Agios Panteleimon, a uliczki pełne są sklepów z lokalnymi  produktami. Siana słynie, bowiem z takich produktów, jak miód, lokalne wino,  jogurty z połączeniem owoców i orzechów oraz odzieży, biżuterii i dywanów.

**Przystanek 15**

Na wzgórzu nieopodal **wioski Monolithos**\*\*\*, na skale o wysokości ok. 150 m,  położona jest **twierdza zbudowana w 1480 r. przed rycerzy św. Jana**, której  zadaniem była ochrona wyspy przed atakami z morza. Ze względu na swoje położenie  zamek uważany był za nie do zdobycia, a choć dziś pozostały z niego tylko ruiny  na szczycie wzgórza podziwiać można dwie stare kaplice, jedną z których jest  XV-wieczna Agios Panteleimon. ze wzgórza roztacza się też piękny widok na Zatokę  Kerameni, na morze i na znajdujące się nieopodal Rodos wysepki. Aby dojść do  zamku trzeba pokonać prowadzące na górę, wykute w skale, dość strome kamienne  schody.

**Przystanek 16**

**Poniżej twierdzy i wsi Monolithos** znajduje się urocza, otoczona skałami, żwirowa  **plażą Fourni**\*\*, idealna dla tych, którzy lubią piękno dzikiej natury.  Fascynujące są tu liczne formacje skalne różnej wielkości, porośnięte zielonymi  drzewami wzgórza oraz liczne małe zatoczki. W niedalekiej odległości wystaje z  morza ogromna płaska skała przypominająca kształtem płaską łódź. O przybrzeżne  skały rozbijają się napływające morskie fale, co sprawia, że miejsce to nie  cieszy się popularnością wśród amatorów kąpieli. Przy plaży znajduje się kilka  jaskiń zamieszkiwanych dawniej przez chrześcijan.

**Przystanek 17**

**W pobliżu wsi Messanagros** zlokalizowany jest, rozsławiony przez jego cudowną  ikoną Matki Boskiej, **klasztor Skiadi\*\*,** będący jednym z ważniejszych klasztorów  na wyspie. Dojechać do niego można również od prowadzącej wzdłuż zachodniego  wybrzeża głównej drogi. Dokładna data założenia klasztoru nie jest znana,  jednak oficjalnie uznaje się, że został on zbudowany w 1861 r. na ruinach dawnej  świątyni bizantyjskie, której ślady można dostrzec w małej kaplicy, gdzie na  północnej stronie odkryto malowidła ścienne pochodzące z XIV wieku. Ze  znajdującym się w położonym na środku dziedzińca kościele obrazem Matki Bożej  związanych jest wiele legend, Jedna z mówi o heretyku, który uszkodził obraz  nożem wiele wieków temu i od tej pory na obliczu Marii pozostały brązowe blizny.  Zamykający dziedziniec długi budynek łamiący się pod kątem prostym mieści cele  zamieszkujących klasztor mnichów.

**Przystanek 18**

**Położona nieopodal Prasonisi mała wioska Kattavia** znana jest z uliczek w stylu  włoskim oraz kilku znajdujących się tu starych kościołów. Szczególnie wart  obejrzenia jest XIX-wieczny kościół Agia Pereskevi z rzeźbionym w drewnie  ikonostasem, XVII-wieczny kościół św. Jerzego oraz zbudowany na fundamentach  pochodzącej z X wieku świątyni kościół Panagia Khatoliki.

**Przystanek 19**

Na południowym krańcu wyspy położony jest **Przylądek Prasonisi**\*\*\*, oddzielający  Morze Egejskie o Morza Śródziemnego, w związku z czym, w zależności od nastroju,  można w ciągu kilku minut kąpać się w dwóch rożnych morzach, pokonując na  piechotę odległość zaledwie kilkudziesięciu metrów. Podczas lata, gdy poziom  wody jest odpowiednio niski, Prasonisi jest półwyspem, natomiast w sezonie  zimowym, kiedy poziom wody się podnosi, przesmyk zostaje zalany i Prasonisi  zamienia się w wyspę. Silne wiatry sprzyjają tutaj uprawianiu sportów wodnych, a  krystaliczna woda zachęca do kąpieli. Można też znaleźć kilka uroczych,  maleńkich zatoczek., a także ułożyć kopczyk z kamieni, aby kiedyś wrócić w to  miejsce.

**Przystanek 20**

Niewielka, położona u podnóża gór **wioska Lahania**\* tchnie ciszą i spokojem.  Składa się ona głównie z niskich, białych domków z niebieskimi drzwiami i  obramowaniami okien, a prowadzące do wnętrza bramy rzeźbione są pięknie w  kamieniu. Wieś uchodzi za jedną z najpiękniejszych miejscowości na Rodos, a  większość tradycyjnie zbudowanych domów zakupiona została przez obcokrajowców  (głównie Niemców). Tradycyjna kawiarnia pod platanem na głównym placu wsi  oferuje chłodny cień w trakcie upalnego dnia.

**Przystanek 21**

Pomiędzy górami, na wysokości 400 m n.p.m. położona jest **wioska Messanagros**\*.  Nazwa miejscowości oznacza ogrodzone, duże gospodarstwo. Choć dziś liczy ona  zaledwie ok. 130 mieszkańców, zgodnie z historią, istniała już ponad 2000 lat  temu i przeżyła wiele pirackich najazdów Wąskie uliczki wypełniają tu tradycyjne  dla tego obszaru niskie, bielone domy, a cała miejscowość tchnie spokojem, tak  charakterystycznym dla wiosek na wyspach greckich. W centrum wsi brak jest  typowych tawern i kawiarń, natomiast na jej głównym placu, stoi świątynia  Zwiastowania Najświętszej Marii Panny zbudowana w miejscu dawnej trójnawowej,  paleochrzeńcijańskiej VI-wiecznej bazyliki.

**Przystanek 22**

**Asklipio**\*\* jest niewielką, ale tętniącą życiem miejscowością. Położona  amfiteatralnie na zboczu wzgórza zachwyca swoją ludową architekturą greckich  wysp. W centrum wsi stoi piękny, niedawno odrestaurowany kościół Zaśnięcia  Najświętszej Marii Panny zbudowany w 1060 r. W jego wnętrzu podziwiać można  niezwykle misterne, bizantyjskie malowidła ścienne. Tuż obok kościoła znajduje  się małe Muzeum Folkloru, gdzie zobaczyć można starą tłocznię oliwy oraz inne  narzędzia używane przez zamieszkujących okolicę rolników, a także tradycyjne  ludowe stroje.  Najważniejszym zabytkiem Asklipio jest jednak średniowieczna **twierdza  joanitów**\*\*. Zbudowany w XIII wieku i położony ponad wioską zamek, tak jak i  pozostałe na Rodos, miał za zadanie ochronę wyspy przed najazdami z morza.  Mimo, że twierdza nie podlegała programowi odbudowy, jej ruiny są w zaskakująco  lepszym stanie niż wiele innych zrujnowanych zamków na wyspie, a jego zewnętrzne  mury stoją tak silnie, jakby ciągle gotowe były do walki z najeźdźcami. Na  wzgórze można dojechać samochodem, ale trzeba zaparkować przy małych, kamiennych  schodach, które prowadzą do wejścia do zamku.

**Przystanek 23**

**Lindos**

Jedno z trzech potężnych starożytnych miast na wyspie - **Lindos**\*\*\*, usytuowane  zostało na zielonym, spokojnym wschodnim wybrzeżu Rodos. Lokalizacja ta czyniła  miasto ważnym punktem handlowym na szlaku Greków i Fenicjan.  Jak nad każdym starożytnym miastem greckim góruje tu **Akropol**, którego początki  sięgają IV w. p.n.e. Wzniesiony przez Greków przez stulecia był rozbudowywany i  upiększany, a jego mury obronne wzmacniane przez Rzymian, Bizantyjczyków,  Joanitów i Turków. Do stanowiącej wejście do twierdzy bizantyjskiej bramy,  prowadzą pochodzące z II w. p.n.e. długie schody, wzdłuż których miejscowe  kobiety sprzedają ręcznie wykonane obrusy i serwety. U ich krańca zobaczyć można  trzy cysterny na wodę., a przy wejściu do ruin koniecznie zobaczyć trzeba wykuty  ok. 180 r. p.n.e. w skale statek, na dziobie którego stoi pomnik admirała  Hegasandera.

W czasach klasycznych centrum Akropolu zdominowane było przez dorycką świątynię  Ateny Lindyjskiej wybudowaną ok. 300 r. p.n.e. W okresie hellenistycznym i  rzymskim okręg świątynny rozszerzał się, gdyż stopniowo dodawano do niego inne  budynki. Prowadzące do świątyni propyleje pochodzą również z IV w. p.n.e. W  środku świątyni stał niegdyś duży posąg Ateny, po którym pozostała dziś tylko  podstawa. Miejsce to było chętnie odwiedzane przez starożytnych Greków, a  ofiarę ze zwierząt składał tu nawet Aleksander Wielki Macedoński.  Położone pomiędzy hellenistycznymi arkadami monumentalne schody wiodą do  położonej na tyłach świątyni 87 m stoi - wydłużonej hali kolumnowej, która była  miejscem handlu, ale również służyły do odpoczynku lub wykonywania zadań  administracyjnych, zapewniając mieszkańcom osłonę przed deszczem i żarem  słonecznym. Wybudowana ona została w III w. p.n.e i posiadała 42 kolumny, a jej  tylna ściana ozdobiona była malowidłami. Dziś po odrestaurowaniu zachowane  zostało 20 kolumn, które cieszą turystów finezją swoich doryckich kształtów.

We wczesnym średniowieczu Akropol zdominowany został przez ogromną twierdzę  zbudowaną przez zakon joannitów dla obrony wyspy przed Turkami. Zamek Rycerzy św  Jana powstał ok. 1317 r. na fundamentach starszych fortyfikacji bizantyjskich, a  jego mury i wieże dostosowane zostały do naturalnego ukształtowania urwiska.  Pięciokątna wieża na południowej stronie miała za zadanie ochronę portu oraz  drogi prowadzącej z południowej części wyspy. Na wschód wychodziła duża,  okrągła wieża, z której można było śledzić morze, a dwa kolejne usytuowane były  w rogach od strony północno-wschodniej i południowo-zachodniej. Grube,  blankowane mury cytadeli zadziwiają do dziś swoim ogromem.  Na teren twierdzy wchodzi się przez bramę główną Po lewej stronie od wejścia  wznosi się budynek zwany Domem Kapitana, gdzie rezydował komendant twierdzy.  Część parterowa budynku ozdobiona jest kolebkowo-krzyżowym sklepieniem, a nad  oknem znajdują się herby Wielkich Mistrzów: Fluviana z Riviere oraz Piotra z  Aubusson. Na terenie twierdzy, nieopodal starożytnej stoi, znajdują się ruiny  bizantyjskiego kościoła św. Jana wybudowanego w XIII w. przez zakon joannitów na  miejscu dawnej VI-wiecznej świątyni, która została zniszczona przez pożar.

Ze szczytu Akropolu roztacza się wspaniały widok na morze, Zatokę Lindos i  Zatokę św. Pawła oraz na miasto z białymi, tradycyjnymi domki. Szczególnie  pięknie, moim zdaniem, wygląda stąd Zatoka św. Pawła, która przypomina  kształtem serduszko. Już dla samych tych widoków warto wspiąć się na szczyt  Akropolu! Osoby słabe w nogach mogą za 5 euro wjechać na wzgórze osiołkowi  taksówką.

Po zejściu na dół zdecydowanie trzeba, choć na chwilę, zgubić się w **wąskich  uliczkach miasteczka**. Piękno tego miejsca do dziś zachwyca przybyszów.  Oryginalna architektura - małe, bielone, przyczepione do skał domki, wznoszące  się wzdłuż labiryntu wąskich, brukowanych morskimi kamieniami uliczek - nadaje  miastu szczególnej atmosfery. Swoisty koloryt nadają też liczne restauracje,  tawerny, kawiarenki oraz sklepiki z pamiątkami. Ruch samochodowy jest w mieście  zabroniony.

Niemal w samym środku miasta znajduje się pochodzący prawdopodobnie z X w. i  mający bizantyjskie korzenie **kościół Panagias** (Wniebowzięcia Najświętszej Marii  Panny). Kościół został przebudowany w latach 1489-1490, a pięknymi freskami  przedstawiającymi biblijne sceny, ozdobił go w 1779 r. Grzegorz z Symi. Wejście  ozdobione jest herbami dwóch joannitów: Jacquesa Aymera i Wielkiego Mistrza  Piotra z Aubusson, który opłacił odbudowę kruchty świątyni w 1489 r. Na ścianach  wiszą piękne ikony w feretronach, ale uwagę przyciąga kunsztownymi rzeźbieniami  drewniany pozłacany ołtarz z XVII w. oraz biskupi tron. Wnętrze kościoła zdobi  mozaikowa posadzka, zwana choklaki ułożona z białych i czarnych kamyków. Obecny  wygląd świątyni jak i przynależnych do niego budynków kształtował się jednak na  przełomie XVIII i XIX wieku i ma styl neoklasyczny.  Obok kościoła znajduje się duża dzwonnica, która pochodzi z okresu przebudowy  kościoła, czyli z lat 1489-1490. Jej wybudowanie, podobnie jak odnowę kruchty  kościoła zlecił Wielki Mistrz d` Aubusson, którego emblemat widnieje na  dzwonnicy do dzisiaj. Głównym odrestaurowaniem świątyni zajęli się Włosi w 1927  r. Aby wejść do kościoła, należy być ubranym w odzież zakrywającą nogi.

W XV-XVII wieku, gdy Lindos było zamożnym miastem kapitanowie kupieckich statków  budowali w mieście okazałe domy "archontica", stanowiące mieszankę różnych  stylów, nazywane dziś **Domami Kapitańskimi**. Charakterystycznymi cechami tych  budowli są: jasne ściany, solidne bramy, drewniane, duże drzwi, nad którymi  znajduje się tympan z datą budowy lub płaskorzeźbami oraz mozaikowe dziedzińce.  Niektóre z nich, zwłaszcza te pochodzące z XVII w., ozdobiono rzeźbionym  krzyżem, opleciony liną oraz motywami orientalnymi Domy uległy zniszczeniu  podczas trzęsienia ziemi w 1610 r., ale potem bardzo dokładnie zostały  odrestaurowane ze wszystkimi bizantyjskimi i muzułmańskimi detalami  architektonicznymi. Niestety budynki nie są udostępnione do zwiedzania.

**Przystanek 24**

Po południowej stronie Akropolu leży prześliczna **Zatoka św. Pawła**\*\*\*. Jak głosi  tradycja apostoł dopłynął tu w statkiem w 57 r., aby głosić mieszkańcom Rodos  słowo Boże. Od tego momentu datuje się na wyspie początki chrześcijaństwa.  Zatoka o kształcie przypominającym serduszko jest niemal z każdej strony  zamknięta i tylko w jednym miejscu znajduje się nieduży przesmyk dla łodzi.  Miejsce to zachwyca turystów ze względu na piękny, niezwykły, zielony odcień  wody oraz mnogość formacji skalnych. Nad brzegiem stoi niewielka biała kapliczka  poświęcona św. Pawłowi. Nie wiem niestety, jak wygląda jej wnętrze, gdyż drzwi  wejściowe były zamknięte.

**Przystanek 25**

Położone nad Zatoką Malonas **Charak**i\*\* przeszło transformację z małej rybackiej  wioski na tętniący życiem ośrodek wypoczynkowy. Oprócz hoteli i pensjonatów  stoją tu letnie domki mieszkańców Malonas i Massari, którzy po pracy chętnie  spędzają czas na wędkowaniu i spotkaniach z przyjaciółmi. Po prawej stronie  zatoki plaża jest kamienista, a po lewej piaszczysto-żwirowa.  Na stromym, skalistym szczycie klifu stoi **cytadela Feraklos**, jedna z najlepiej  ufortyfikowanych twierdz Rycerzy św. Jana. Wybudowana została ona we wczesnym  średniowieczu ok. 1300 r. i miała za zadanie obronę wyspy przed piratami. Po  przejęciu wyspy przez joannitów wzmocnili oni fortyfikację, aby mogła stawić opór  Imperium Osmańskiemu. Mimo zniszczenia ruiny twierdzy imponują już z daleka  swoim widokiem. Dojście do zamku jest jednak podobno męczące, gdyż prowadzi po  skalistych, nierównych i śliskich schodach. Ponieważ dochodził już wieczór nie  zdecydowaliśmy się na wędrówkę do ruin twierdzy.

**Przystanek 26**

W pobliżu Charaki położona jest też piaszczysta **plaża Santa Aghata**\*\* z małą,  pochodzącą z XII wieku kapliczką. Była ona używana przez mieszkających w  pobliskich grotach pustelników. Wykuty w skale w całości w skale kościół, który  zdobią pozostałości fresków, podobny jest do katakumb. Na skale obok kapliczki  można zauważyć coś w rodzaju starożytnego graffiti, obrazującego  bizantyjsko-chrześcijańskie symbole, a nawet niektóre symbole żydowskie, takie  jak, na przykład, obraz dużej menory.  Piaszczysta plaża o złocistym piasku reklamowana jest często, jako Golden Sand  Beach To urocze, otoczone skalistymi przylądkami miejsce mogłaby zachwycać  pięknem dzikiej natury, gdyby nie były tu usytuowane tandetne kantyny, których  według mnie nawet nie sposób nazwać tawernami czy restauracjami.

**Przystanek 27**

**Archangelos**\* jest jedną z największych i najbardziej malowniczych historycznych  miejscowości na wyspie. Słynie ono z wyrobu dywanów i ceramiki. Nazwa tej  miejscowości wywodzi się od Archanioła Michała, który jest również jej patronem.  To drugie, co do wielkości miasto na Rodos ma stare centrum z wąskimi uliczkami  i białymi domami z niebieskimi drzwiami oraz okiennymi ramami.

W miasteczku można zobaczyć klika ciekawych, starych kościołów, takich jak:  kościół Agia Irini (św. Ireny) z XVIII i XIX-wiecznymi freskami oraz mający  ponad 200 lat kościół Kimysis Theotokou (Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny).  Najbardziej znany jest jednak stojący w samym centrum kościół św. Michała  Archanioła z wysmukłą biała dzwonnicą. Ten największy na Rodos kościół zbudowano  ponad 200 lat temu na fundamentach starej świątyni, a jego wielopoziomowa wieża  dobudowana została w 1845 r.  Nad miasteczkiem górują ruiny twierdzy Profitis, zbudowanej na szczycie jednego  ze wzgórz przez joannitów w 1467 r. w celu obrony terytorium przed inwazją Turków.

**Przystanek 28**

Pomiędzy Kolymbia i Archangelos, na szczycie wzgórza o wysokości 300 m n.p.m.  stoi **klasztor Panagia Tsambika**\*\* (Dziewicy z Tsambika). Aby tam dotrzeć trzeba  zostawić samochód na parkingu, w połowie drogi pod górę i wędrować dalej pieszo,  co jest dość męczące podczas letnich upałów. Dokładnie nie wiadomo, kiedy stary  klasztor został założony, wiadomo jednak, że został przebudowany w 1770 roku  przez przebywających tu mnichów. Niektóre źródła wspominają, że w starożytności  stał tu ołtarz bogini Artemidy, gdzie składano ofiary ze zwierząt. Klasztor  został zbudowany według założeń architektury dedekaneskiej z pustych cegieł, a  podłogę i dziedziniec świątyni pokrywają kamyki i muszle. Wewnątrz znajduje się  mały pokój modlitewny ze namalowanymi na ścianach freskami oraz palonymi przez  wiernych świecami.

Tradycja głosi, że w XI w miejscowy bezdzietny pasterz  znalazł na klifie, gdzie obecnie stoi stary klasztor ikonę Matki Boskiej, którą  umieszczono później w klasztorze. Ikona ta uważana jest za cudowną szczególnie  dla kobiet bezdzietnych, dlatego jako wota ofiarowywane są tu lalki zwane  Panagia a obecnie zdjęcia narodzonych dzieci. Niepłodne kobiety, po pieszej  pielgrzymce na szczyt góry i czyszczeniu cudownego obrazu nagradzane były  urodzeniem zdrowych dzieci. W podzięce urodzonym dzieciom nadawano chłopcom  imię Tsambikos, a dziewczynką Tsambika. Do dziś w okolicy można spotkać wielu  mieszkańców Rodos noszących te właśnie imiona.  Trud wspinaczki nagradza niewątpliwie wspaniały widok na morze i rozciągające  się u stóp wzgórza okoliczne piękne, piaszczyste plaże.

Nowy klasztor położony jest 2-3 km dalej na południe, przy głównej drodze,  która prowadzi do Archangelos. Jest on dużo większy od tego na wzgórzu, a jego  wysoka dzwonnica widoczna jest już z daleka. Budowla wzniesiona została w XVIII  wieku i urządzona z bizantyjskim przepychem. W środku podziwiać można wspaniały  ikonostas oraz XIX-wieczne freski.

**Przystanek 29**

**Kolymbia**, nadmorski kurort o niskiej zabudowie, położony jest w pobliżu  malowniczego Przylądka Waghia. Miasteczko pełne jest sklepików tawern i  restauracji. Stworzona przez naturę kilometrowa wstęga piaszczysto-żwirowej  plaży rozciąga się aż do skalistego cypla. Dalej wzdłuż wybrzeża prowadzi  zbudowana przez Włochów prześliczna Droga Eukaliptusów (Eucalyptus Road).  Dzięki pobliskim Siedmiu Źródłom (Epta Piges) okolica jest bardzo zielona, co  czyni to miejsce idealnym dla wypoczynku i relaksu.

**Przystanek 30**

Jadąc Z Lindos w kierunku Rodos, na prawo do głównej drogi (kierunek z Kolymbii  na Arhipoli) położone jest miejsce zwane **Siedem Źródeł** (**Epta Piges**)\*\*. Strumień ten został  zbudowany przez Włochów do nawadniania gai pomarańczowych w Kolymbii, a nazwa ta  wzięła się z wypływających z jeziora i zasilających go siedmiu źródeł. Jest to  wspaniałe miejsce porośnięte wokół dużą ilością sosen. Do znajdującej się na  końcu tamy i jeziora prowadzi ok. 200-metrowy tunel. Chociaż wejście do tunelu  jest ciemne, a po jego dnie płynie wartko potok warto się nim przejść, żeby po  wyjściu zobaczyć, gdyż urocze jezioro zaporowe, tamę oraz wodospad. Tunel jest  jednokierunkowy, gdyż jego szerokość nie pozwala na wyminięcie się dwóch osób.  Powrót w rejon Siedmiu Źródeł możliwy jest więc tylko przez porośnięte sosnowymi  lasami wzgórza.

Gdy wchodziłam do tunelu woda sięgała mi niewiele powyżej kostek. Miałam długie  płócienne spodnie, więc podwinęłam je do połowy łydki. Im jednak dalej  wchodziłam, tym woda stawała się coraz głębsza. Pod koniec tunelu sięgała mi już  powyżej kolan i w rezultacie spodnie prawie całe nasiąkły. Na szczęście w  ciepłym powietrzu szybko wyschły.  Dodam jeszcze, że dno strumienia pokryte jest kamieniami. Całkiem fajnie się  jednak po nich idzie boso, bo są wygładzone i przyjemne w dotyku. Jednak  wracając przez pagórki lepiej mieć na nogach jakieś obuwie. No chyba, że się  jest Cejrowskim. :)  W tunelu jest nie tylko ciasno ale i ciemno, fajnie więc byłoby mieć ze sobą  latarkę. Przede mną szedł młody Niemiec, który wpadł na pomysł oświetlania sobie  drogi aparatem fotograficznym włączonym na oglądanie zdjęć.  Nie polecam przechodzenia tunelu osobom, które mają klaustrofobię.

**Przystanek 31**

Około 40 km od wybrzeży Rodos, blisko wybrzeża Turcji, położona jest **wyspa  Simi**, która jak i Rodos należy do Archipelagu Dodekanez. Głównym miastem i  zarazem stolicą wyspy jest położone w północno-wschodniej części wyspy miasto  Simi podzielone na dwie części: dolną zwaną Yialos oraz górną Chorio. Jeszcze  100 lat temu, ze względu na poławiane w jej okolicach gąbki, była to jedna z  najbogatszych wysp greckich. Jednak i dziś jej mieszkańcy cieszą się  dobrobytem, zajmując się głównie turystyką, handlem i rybołówstwem. Sezon  turystyczny trwa tu od maja do października i w tych miesiącach populacja wyspy  gwałtownie wzrasta z 2600 nawet do 6000 osób.

Stolica wyspy ma najpiękniejszy port w Grecji. Znajdujące się po jego obu  stronach strome fiordy pokryte są domami o pastelowych barwach, zdobionymi  neoklasycznymi frontonami. Domy te zdają się schodzić wprost do morza, ale u ich  stóp otacza zatokę bulwar, przy którym cumują liczne statki, jachty i łodzie.  Nad miastem górują ruiny twierdzy zbudowanej przez joannitów na początku XV wieku.

Dolne miasto - Yialos stanowi dziś przede wszystkim bulwar nadmorski, wzdłuż  którego rozsiadły się liczne tawerny, sklepy z wyrobami jubilerskimi oraz  tradycyjnymi pamiątkami. Co krok napotyka się stragany z gąbkami, które od  wieków stanowią główny towar wywożony z Simi. Obecnie niewiele z nich pochodzi z  Morza Egejskiego, a ceny znacznie przekraczają te, które za podobny (albo i  lepszy) towar trzeba zapłacić w okolicach portu Mandraki na Rodos.

**Przystanek 32**

W położonej po drugiej stronie wyspy Simi miejscowości **Panormitis** znajduje się  klasztor Archanioła Michała, który jest nie tylko najbardziej znanym klasztor na  wyspie, ale i przyciąga pielgrzymów z całej Grecji. Znajdujący się tu niegdyś  kościół św. Michała został zbudowany około 450 r. n.e. na miejscu starożytnej  świątyni Apolla. Budowla w obecnym kształcie pochodzi natomiast z XVII wieku  lecz po zniszczeniach z okresu II wojny światowej niewiele zostało w nim  zabytkowych obiektów. W środku przetrwały typowe dla obrządku wschodniego  kolorowe freski i nieco bizantyjskich ikon, spośród których najciekawszy jest  srebrno-złoty wizerunek patrona świątyni - Archanioła Michała. Zachwyt budzi  także znajdujący się w świątyni drewniany ikonostas.

Na wewnętrznym dziedzińcu klasztoru warto obejrzeć często spotykaną na greckich  wyspach mozaikę ułożoną z wygładzonych przez morze białych i czarnych kamyków  nazywanych chochlikami, a pod arkadami dziedzińca znajduje się wejście do  klasztornego muzeum, gdzie obejrzeć można zarówno eksponaty związane z morzem i  podróżami morskimi (zarówno modele i części statków, jak i pamiątki przywożone  z dalekich krajów np. rzeźby z kości słoniowej), jak i przeróżne okazy  przyrodnicze.  Przy nabrzeżu stoi też monument upamiętniający mnichów zamieszkujących  Panormitis, którzy zostali zamordowani w lutym 1945 r. przez Niemców za  udzielanie pomocy aliantom.

**Przystanek 33**

**Rodos**

Będące stolicą wyspy miasto Rodos\*\*\* uznawane jest za jedno z najpiękniejszych  miast basenu Morza Śródziemnego. Otoczone z trzech stron lazurem wody,  rozpromienione słońcem, które świeci tutaj przez większą część roku, bogate w  pamiętające czasy świetności tej części świata zabytki, nieodmiennie zachwyca  każdego, kto postawi swą stopę na gościnnej Wyspie Słońca. W mieście przyjemnie  jest błądzić po **wąskich zaułkach Starego Miasta**. Koniecznie trzeba zobaczyć **mury  obronne, bramy, ulicę Rycerską i Pałac Wielkich Mistrzów**. Wyraźnie widać tu  historię wyspy podziwiając różnorodność zabudowy stolicy, która związana  jest z podbijaniem Rodos przez różne kraje, gdyż w poszczególnych  budynkach wyróżnić można elementy bizantyjskie, tureckie, greckie.

**Mury obronne Starego Miasta**, stanowiące niegdyś zasłonę Rodos, mają przy  podstawie 12 m grubości, a ich wklęsły kształt miał za zadanie zmieniać kierunek  kul armatnich. Na ich koronie, co kilkaset metrów, ustawione są strażnicze  wieże. Głównym wejściem do Starego Miasta jest brama d'Amboise'a, ale do środka  można wejść również przez pozostałe 10 bram: św. Antoniego, św. Atonazego,  Wolności, Koskinu, Włoską, św. Katarzyny, Morską, Arsenału, Wolności oraz św. Pawła.

Labirynty wąskich uliczek oraz romantycznych łuków tworzą niepowtarzalny klimat  Starego Miasta. Na Starówce znajduje się też Muzeum Sztuki Zdobniczej, gdzie  zobaczyć można kolekcję wyrobów rzemieślniczych oraz Muzeum Bizantyjskie z  kolekcją ikon i fresków.

**Ulica Ippoton** (co można przetłumaczyć jako: Rycerzy lub Rycerska), przy której  znajdują się najwspanialsze zabytki miasta, prowadzi do Zamku Wielkiego Mistrza,  a po jej obu stronach znajdują się dawne rezydencje Kawalerów Rodyjskich. Tu  znajduje się też dawny szpital joannitów, w którym dziś mieści się Muzeum  Archeologiczne, gdzie można obejrzeć między innymi eksponatami słynną rzeźbę  Afrodyty.

Usytuowany na Placu Kleobulosa, znajdującym się na końcu (a może na początku -  zależy od której strony się patrzy) ulicy Ippoton **Pałac Wielkich Mistrzów**, zwany  też **Twierdzą 19 Wielkich Mistrzów** zbudowany został w XIV wieku przez  joannitów. W czasach krzyżowców mieszkali tu wielcy mistrzowie. Mimo, że  przetrwał on trzęsienie ziemi oraz wielomiesięczne oblężenia, spłonął w XIX w.  po uderzeniu piorunu i eksplozji znajdującej się w arsenale amunicji. Pałac  odrestaurowany został przez Włochów w 1936 r. Finezją zachwyca brama główna z  blankami w kształcie jaskółczych ogonów. Wewnątrz zwiedzić można łączące się ze  sobą komnaty, a w nich podziwiać piękne mozaiki.

Plan Starego Miasta Rodos oparty jest na siatce hippodamejskiej, którą opracował  Hippodamos z Miletu. Wiele uliczek, krzyżuje się tu więc pod kątem prostym.  Aortą Starego Miasta jest **ulica Sokratesa (**Odos Sokratus), bezustannie oblegana  przez tłumy turystów, gdyż pełna jest sklepików i kramów, gdzie zakupić można  pamiątki z wyspy oraz kafejek, gdzie można napić się kawy lub chłodnego napoju.  Nieopodal ul. Sokratesa stoi też wybudowana w stylu **bizantyjskim Wieża Zegarowa**,  ze szczytu której podziwiać można widok na całą Starówkę. Odos Sokratus  prowadzi też do Dzielnicy Tureckiej, gdzie znajduje się meczet Sulejmana  Wspaniałego.

W **Dzielnicy Tureckiej**, na końcu ulicy Sokratesa, nie można pominąć **meczetu  Sulejmana Wspaniałego** zbudowanego w 1523 r. po zdobyciu Rodos przez Turków i  przebudowanego w roku 1808., a tuż obok niego założona przez sułtana biblioteka.  Z kolei przy **ulicy Sofoklesa** stoi najstarsza w mieście świątynia muzułmańska -  **meczet Ibrahima Paszy**. Zbudowany został on w 1531 r., a jego restaurację  przeprowadzono w roku 1928. **Na Placu Derious** zobaczyć można jeden z  najważniejszych na Starym Mieście, pochodzący z 1588 r., **meczet Hassana Paszy**. W  jego wnętrzu znajduje się w bizantyjska fontanna oraz kolumny dawnego  średniowiecznego kościoła. Całość jest otoczona ogrodami.

Centralnym miejscem Starego Miasta jest otoczony licznym kafejkami **Plac  Hipokratesa** (Platia Ippokratus) stanowiący początek ulicy Arystotelesa (Odos  Aristotelus). Na środku placu usytuowana jest **gotycka fontanna**, obok której  znajduje się **Castellania, czyli gotycki budynek**, który wzniesiono w XVI wieku.  Niegdyś pełnił on funkcję sądu oraz centrum handlowego, a obecnie jest siedzibą  Biblioteki Miejskiej, archiwum oraz Muzeum Sztuki Ludowej. Tuż obok położony  jest **Plac Męczenników Żydowskich** z charakterystyczną fontanną z konikami  morskimi pośrodku placu.  W pobliżu placu znajdują się też malownicze ruiny średniowiecznego **kościoła  Matki Boskiej z Burg**.

Choć **Nowe Miasto** nie zachwyca tak swym urokiem jak Starówka, jednak i tu można  zobaczyć wiele ciekawych miejsc. Przy głównej **ulicy Wolności** (Odos Eleftherias)  znajduje się **Nea Agora** (Nowy Rynek), przy której znajdują się liczne sklepiki i  stragany, Bank Grecki, Teatr Miejski oraz Ratusz. Przy **wejściu do portu stoją**  zaś włoskie budowle wykonane w stylu art deco: wspaniały **Pałac Gubernatora** oraz  **cerkiew** **Zwiastowania NMP**. Na rogu ulic: Odos Eleftherias i Georgiu Papanikolau,  zobaczyć można także **meczet admirała Murada**, dowódcy sułtana Sulejmana  Wspaniałego oraz turecki cmentarz.

Tuż obok Nea Agora położony jest **port Mandraki** z **Fortem św. Mikołaja** i  malowniczymi wiatrakami. Budowa fortu w latach 1396-1421 była nadzorowana przez  Wielkiego Mistrza Philiberta de Naillaca. Obecnie pełni on funkcje latarni  morskiej, wskazującej drogę do portu w Rodos. Otaczająca fort woda jest tak  krystalicznie czysta, że nie sposób się oprzeć, aby nie zanurzyć w niej stóp,  zmęczonych wędrówką po Starym Mieście. Z portu wypłynąć można na rejs po  okolicznych wyspach, a także aby podziwiać stolicę wyspy od strony morza.

Nad Zatoką Mandraki\*\*\* podobno stał niegdyś słynny posąg Heliosa znany, jako  **Kolos Rodyjski**, który uważany był za jeden z 7 cudów świata antycznego. Dziś po  posągu nie ma już śladu, a wejścia do portu strzegą dwa posągi: jeleń i łania.  Ponieważ skaczący jeleń znajduje się też w herbie wyspy, stąd i jego  obecność w najważniejszym porcie Rodos.

W zachodniej części miasta, na **wzgórzu** **Monte Smith położony jest rodyjski  Akropol.** Mimo że wzgórze należy do nowej części Rodos, znajdują się tutaj  zabytki pochodzące z czasów starożytnych datowane na II w. p.n.e. Starożytny  Akropol zniszczony został przez trzęsienie ziemi i zapomniany popadł w ruinę.  Dopiero w latach 1912-1945 podczas prowadzonych przez Włochów wykopalisk  odkryto pochodzącą z III w. p.n.e. świątynię Apollina Pytyjskiego, antyczny  amfiteatr oraz stadion. Dziś możemy podziwiać fundamenty i pozostałości  zrekonstruowanych kolumn świątyni, amfiteatr z marmurowymi stopniami oraz  odnowiony stadion. Wszystko otoczone jest drzewami oliwnymi, a nieopodal  znajduje się miejsce, skąd widać zarówno Morze Egejskie, oblewające zachodni  brzeg wyspy, jak i Morze Śródziemne, znajdujące się po wschodniej stronie.

INNI POLECAJĄ:

 Lindos, które położone jest nad samym morzem u podnóża góry. Z plaży rozciąga się piękny widok na śnieżnobiałe domy na wzgórzu i ruiny zamku Joannitów, do którego można udać się na piechotę lub na ośle. Wody w zatoce Lindos są płytkie, mają lazurową, jasną barwę, widoczność niespotykaną nawet w Morzu Czerwonym i są bardzo ciepłe, a na plaży odpoczywa się świetnie u podnóża góry. W Lindos góry schodzą bezpośrednio do morza i to wszystko można podpłynąć i zobaczyć z bliska. W Lindos jest specyficzny klimat i wspaniały widok jak z obrazka. Chcemy udać się też do Asklipio, Genadii i najpiękniejszej zatoki Antonego Quinna, gdzie był już mój znajomy. Widziałem zdjęcia zatoki Antonego Quinna i po prostu tego nie da się opisać słowami. Można powiedzieć, że jest to jeden z cudów świata, a na pewno najpiękniejsze miejsce na Rodos. Do stolicy wyspy Rodos chyba nie pojedziemy, bo byliśmy już tam dwa razy. Ale tym którzy nie byli polecam ze względu na piękno miasta, które zostało wpisane na listę UNESCO. Stolica wyspy Rodos liczy ponad 2400 lat. W atmosferę średniowiecza przeniósł nas spacer po starym mieście - przez jedenaście bram, uliczkami wśród sklepień z lawy w kolorze ochry i błękitu, po żwirowych chodnikach wyłożonych kamykami, zwanych chóchlaki. Zwiedziliśmy pałac Wielkich Mistrzów, mury miejskie i Ulicę Rycerską. Widzieliśmy przepiękne stare miasto z imponującym zamkiem wielkich mistrzów zakonu joannitów, meczet Sulejmana Wspaniałego, ogromny port jachtowy oraz przeogromna ilość kafejek, sklepików i straganów. Starówka miasta zrobiła na nas niesamowite wrażenie. Port Mandraki z charakterystycznymi trzema wiatrakami, do którego wychodzi się jedną ze średniowiecznych bram miejskich, przywodzi na myśl czasy Krzysztofa Kolumba. Całe miasto zatopione jest w parkach porośniętych przez platany, drzewa cyprysowe i niezliczone odmiany palm.

 jedzonko w miescinie o nazwie Epta Piges i powiedzmy sobie w centrum tej wioski byla niepozorna knajpka, wchodzilo sie schodkami do gory i tam siedzieli sami tubylcy http://www.wizaz.pl/w-agora/icons/icon10.gif, atmosfera i dania pierwszorzedne.  
Co warto zobaczyc, zajrzalam do moich mapek, ktore byly przez nas zaznaczone co gdzie i kiedy i tak: Rodos-stolica obowiazkowo, Lindos, dolina motyli (ladna ale motyli juz nie ma, bo turysci wypedzili swoimi odglosami http://www.wizaz.pl/w-agora/icons/icon10.gif), po zachodniej stronie, na wybrzezu jest Castellos, piekne widoki, ogolnie kazdy najmniejszy kosciolek zaznaczony na mapie zwiedzilismy, ta atmosfera w nich jest bardzo fajna, malenkie kosciolki, ubogie a takie przytulne. Mieszkalismy w Charaki, tam tez dobre jedzenie i ladna skalka a na tej skalce jest kosciolek, bardzo dluga droga, bo polozony bardzo wysoko, ale warto.

Rodos to moja ukochana grecka wyspa i mogłabym o niej opowiadać godzinami :)  
  
Od początku, jeżeli chodzi o samochód, to my korzystaliśmy z Autoway - ceny nie pamiętam, ale odbyło się wszystko bez kłopotów, na luzie (przy kłopotach, a konkretnie przytarciu samochodu na Maderze świetnie zachowało się TUI Cars, a na dodatek miało najlepszą cenę).   
  
Co do zwiedzania:  
  
**Miasto Rodos**  
- spacer murami miasta   
- wiatraki i twierdza Agios Nikolaos, warto wejść do środka  
- cmentarz turecki  
- wzgórze Smitha - weszliśmy tam na piechotę, widoki z drogi są fantastyczne, naprawdę nie żałuję (na górze też jest fajnie) - po drodze mieliśmy w planie zwiedzać starożytny cmentarz, ale nie udało nam się go znaleźć  
- Pałac Wielkich Mistrzów wraz z ulicą Rycerską  
- Muzeum Archeologiczne   
- Plac Hipokratesa   
- Plac Męczenników (fontanna z konikami morskimi)  
- Ruiny kościoła Panagia Tou Burgou   
  
Jeśli nie jesteście wielbicielami zwiedzania punkt po punkcie, to naprawdę warto zagubić się w uliczkach starego miasta najpierw w dzień, a potem wieczorem / w nocy.  
Jedynym czego zdecydowanie nie polecam w mieście Rodos jest akwarium. Jest zaniedbane i sprawia raczej przygnębiające wrażenie.  
  
**Wyspa** - moje top , kolejność dowolna - plaże wytłuściłam  
  
1. Filerimos - ruiny akropolu, klasztor oraz droga krzyżowa, zakończona krzyżem, na którego ramiona można się wspiąć i podziwiać widok na lądujące samoloty i tureckie wybrzeże w tle  
2. Kamiros - najpiękniej położone ruiny na wyspie  
3. Dolina Motyli - byliśmy we wrześniu i nawet mimo braku ciem było fajnie - ładna, cienista trasa prowadzi do tawerny na szczycie, gdzie można zjeść pyszne mini pączki Loukoumades  
4.**Plaża Afantau** - długa, szeroka, ale jej główną atrakcją, jak dla mnie były pięknie kwitnące Pankracja  
5. Elousa - świetne miasteczko w górach z dużą fontanną i malowniczym rynkiem, którego jedna część jest zrujnowana, a druga odnowiona (dla wielbicieli miejsc typu off the beaten track)  
6. Agios Nikolaos Foundoukli - maleńki kościółek św. Mikołaja od Orzechów Laskowych :)  
7. Zamek w Kritinii  
8. Monolithos  
9. **Plaża Fourni** - polecam szczególnie popołudniu, fantastyczne kolory, morze rozbryzgujące się o skały, naprawdę super! no i zjazd na nią dostarcza silnych wrażeń  
10. Klasztor Tsambika - rewelacyjny widok z góry  
11. Ruiny Feraklos  
12. **Plaża Agathi**- krystalicznie czysta woda  
13. Lindos i zatoka św. Pawła - tego reklamować nikomu chyba nie trzeba  
14. Prassonisi - jak wyżej  
15. Moje odkrycia - Stara fabryka jedwabiu i kompleks św. Pawła - ruiny zabudowań z początku XX wieku (znów miejsce typu off the beaten track) - można zrobić fajne zdjęcia  
16. Klasztor Moni Skiadi - totalne zakocenie - dla koneserów ;)  
17. Termy w Kalithei - na popołudniowy spacer  
  
Poza tym warto udać się na wyspę Simi.   
  
Jeśli ktoś by potrzebował, mogę tu wpisać dokładne plany zwiedzania (4 dni objazdu samochodem i 2 dni zwiedzania stolicy).

 my całe 2 tygodnie mieszkaliśmy w miejscowości Kalithea na wschodzie wyspy i to był punkt startowy wszystkich naszych wycieczek. Do miasta Rodos jeździliśmy autobusem (to jakieś 20 minut drogi).  
  
**Miasto Rodos - dzień I**  
  
**Spacer murami miejskimi** (z tego co wyczytałam w tej chwili taki spacer jest możliwy we wtorki i soboty - godzina do potwierdzenia w informacji turystycznej) -**Brama Morska** - **wiatraki i twierdza Agios Nikolaos** - **port Mandraki**czyli miejsce gdzie ponoć stał Kolos czyli **posągi łani**i **jelenia**- spacerując wzdłuż portu widać m. in. włoski budynek poczty z początku XX wieku oraz prefekturę z tego samego okresu - Villa Cleobulus (dom pisarza Lawrence'a Durrella) - **cmentarz turecki** - kasyno (z zewnątrz) - Akwarium (niekoniecznie) - plaża Kanari (niesamowity kolor wody)- Monte Smith (akropol)   
  
Miasto Rodos - dzień II  
  
**Pałac Wielkich Mistrzów** (jak najwcześniej, aby uniknąć tłumów) - **Ulica Rycerska** - Muzeum Sztuki Dekoracyjnej (dla koneserów ;) ) - Muzeum Bizantyjskie - przejście ulicą Ermou - bardzo ciekawe i przede wszystkim znajdujące się w pięknym budynku **Muzeum Archeologiczne** - **plac Hipokratesa** - przejście **ulicą Sokratesa** - meczet Sulejmana - kościół Aghios Georgios - Synagoga - **plac Męczenników** ze słynną fontanną z konikami morskimi - **Panagia tou Burgou**  
  
Wieczorem koniecznie trzeba zobaczyć Port Mandraki, ulicę Rycerską, plac Hipokratesa i Męczenników, my wybraliśmy się też na wieżę zegarową, ale widok trudno nazwać oszałamiającym.  
  
**Objazd DZIEŃ I**  
  
**Filerimos**(ruiny akropolu, klasztor, kościół Agios Georgios Chosta, droga krzyżowa, krzyż - uwaga dla osób borykających się z klaustrofobią/lękiem wysokości - wejście jest wąskie i raczej nie da się zawrócić) - Soroni (klasztor Agios Soulas) - **Kamiros**(powtarzam się, ale to jedne z najpiękniejszych ruin jakie widziałam) - **Dolina Motyli** (spacer w górę do klasztoru, klasztor, pączki w tawernie, a po powrocie na dół muzeum) - **Zatoka Anthonego Quinna**- Faliraki i kościół Aghios Nectarios (najmniej atrakcyjny punkt tego dnia) - plaża Afantou  
  
**Objazd DZIEŃ II**  
  
Archipoli - **kościół Aghios Nectarios**(otwierany dopiero po 10, warto zaczekać, bo wnętrze jest piękne) - Apollona i Platania - górskie miasteczka, które warto obejrzeć choćby z okien samochodu - **Eleousa** - **Agios Nicolaos Foundoukli** (kościół św. Mikołaja od Orzechów Laskowych - sama nazwa, jak i kościółek są bajeczne) - **Profitis Ilias** (2 drewniane włoskie hotele i kościół) - **Kritinia**( małe muzeum etnograficzne, ale nade wszystko i znacznie ciekawszy zamek) - Siana (ładna wioska, świetna tawerna po lewej stronie drogi, przed kościołem) - **Monolithos** (CUDOWNIE) - **Plaża Fourni** - minikościółek Agios Georgios Vardas  
  
**Objazd DZIEŃ III**  
  
**Epta Piges** (7 źródeł, trochę może przereklamowe, ale brodzenie po kostki w wodzie, w 150-metrowym ciemnym tunelu jest całkiem fajne) - **Klasztor Thari**(bardzo malowniczy, uwaga kolana i ramiona muszą być zakryte - jeśli się zapomni, można pożyczyć śmieszne workowate ubranko) - klasztor Ipsenis - **Asklipio**(zamek i najstarszy na wyspie kościół) - Feraklos i **twierdza Charaki**(piękne widoki i pasące się pośrodku ruin zamku owce - bezcenne) - **plaża Agathi** z kapliczką **Aghios Agathi** wielkości naparstka - Archangelos - **klasztor Tsambika**(najlepiej zwiedzić wcześnie rano lub wieczorem, aby uniknąć południowego skwaru)   
  
**Objazd DZIEŃ IV**  
  
**Lindos**(miasto, Akropol i zatoka św. Pawła - najlepiej być tuż po otwarciu akropolu, bo tłumy się koszmarne!) - Plimmiri (opuszczony kościół, dla koneserów takich miejsc) - **Prassonisi**(czyli Wyspa Porów, koniecznie!) - Okolica Kattavia (Old Silk Factory, kościół św. Marka, St. Paul Complex - bardzo malowniczne ruiny z początku XX wieku) - **klasztor Moni Skiadi**  
  
Poza tym z naszego hotelu byliśmy jeszcze na spacerze w termach Kalithea, a także na wycieczce na wyspę Simi. Oba miejsca polecam.

<https://www.fly4free.pl/forum/rodos-rodos,1256,51434>

**Co spakować do ubrania – Grecja**

**Skoki temperatur** mogą być wyzwaniem przy pakowaniu się w podróż. Na pewno warto uwzględnić **ubiór „na cebulkę**”. Bluzki z krótkim rękawem jak najbardziej ale również bluza czy polar i cienka kurtka będą dobrym pomysłem. Spodnie dłuższe do kolan również warto wziąć na wieczorne spacery.

Jeśli wychodzicie rano z hotelu i wracacie dopiero późnym wieczorem (tak jak my) to warto wziąć ze sobą polara ale również krótki rękawek i szorty bo w dzień może nieźle przygrzewać.

<https://warsztatpodrozy.com/2018/09/27/grecja-na-jesien-i-zime/>

<https://warsztatpodrozy.com/2017/10/28/co-zapakowac-na-wyjazd-gotowe-listy-do-pobrania/>

<https://warsztatpodrozy.files.wordpress.com/2017/10/lista-wyjazdowa-podstawowa1.pdf>

<https://warsztatpodrozy.files.wordpress.com/2017/10/lista-wyjazdowa-kosmetyki1.pdf>

obiecane pozostałe listy wyjazdowe podzielone na dwie:

* [Lista wyjazdowa – podstawowa](https://warsztatpodrozy.files.wordpress.com/2017/10/lista-wyjazdowa-podstawowa1.pdf) oraz
* [Lista wyjazdowa – ubrania, leki i kosmetyki](https://warsztatpodrozy.files.wordpress.com/2017/10/lista-wyjazdowa-kosmetyki1.pdf)

Oczywiście, że nie da się zrobić uniwersalnej listy dla wszystkich – rodziny z dziećmi, wyjeżdżających na wypad do SPA czy półroczny wypad do Indii. Ale niektóre kategorie typu leki, kosmetyki, ubrania, jedzenie są obecne u wszystkich tylko w różnych wymiarach i długości. Nasze listy możecie modyfikować – skreślać, dopisywać swoje pomysły (część moje notatki).

Kilka komentarzy o [Lista wyjazdowa – podstawowa](https://warsztatpodrozy.files.wordpress.com/2017/10/lista-wyjazdowa-podstawowa1.pdf):

* **dokumenty** – ubezpieczenie, dowód osobisty/ paszport, prawo jazdy, bilety to podstawa i nie wymaga komentarza.
* **finanse** – niby gotówka jest przereklamowana ale warto mieć w ręku trochę lokalnej waluty na początek – chociażby na lotniskowy wózek na walizki, taxówkę czy napiwek. Karty kredytowe i płatnicze to świetne i bezpieczne narzędzie dysponowania pieniędzmi. O zaletach kart walutowych, które są naszym ostatnim odkryciem napiszę osobny post – w skrócie gorąco polecam – pozwolą zaoszczędzić na kursach przeliczeniowych banków.
* **lista kontaktów** – telefony do najbliższej rodziny i przyjaciół znamy na pamięć ale warto jest też mieć namiary na bank, ubezpieczyciela. Pamiętam jak moja karta kredytowa została zablokowana w moskiewskim bankomacie – szybki kontakt do infolinii banku (ceny roamingu sic !) uratował moje finanse w czasie pobytu w Rosji.
* **torebki, plecaki, reklamówki** – i nie chodzi tu o główny bagaż w jaki pakujemy nasz dobytek. Plecaki podręczne potrzebne są przy przemieszczaniu się na miejscu. Kilka wrzuconych reklamówek przyda się do wrzucania brudnej bielizny. Torebki dobrze sprawdzą się przy wypoczynku gdzieś w kurorcie.
* **aparat fotograficzny, kamera** – czyli wszelkie urządzenia do utrwalania wspomnień z podróży.
* **telefon, tablet, laptop** – elektronika bez której nie potrafimy żyć, a może ich nie potrzebujecie ?
* **ładowarki, powerbank, przejściówki** – sprawdźcie przed urlopem czy możecie wziąć jeden uniwersalny kabelek i czy jego końcówki pasują do całej zabieranej elektroniki. Jeśli planujecie na miejscu jeździć autem to weźcie koniecznie kabelek z możliwością ładowania w samochodzie.
* **higiena** – oczywiście na urlop z pobytem w dobrym hotelu nie musicie zabierać ręczników. Woda w kremie fajnie sprawdza się tam gdzie nie możemy umyć rąk, dodatkowo naprawdę fajnie odświeża.
* **jedzenie i picie** – to indywidualny temat zależący od wielu czynników. Wersja max to kanapki do samolotu bo lecimy o szóstej rano linią niskokosztową czy zapakowany samochód jedzeniem na dwutygodniowy pobyt w Norwegii. Nocując w wynajmowanych apartamentach warto mieć ze sobą dyżurną paczkę kawy czy korkociąg do wina
* **czytanie** – wielu osobom urlop kojarzy się z przyjemnością czytania książek. Nas ratują czytniki – małe lekkie urządzenie nie męczące oczu z możliwością załadowania tysięcy pozycji e-booków. Ale Ty możesz wybrać przecież audobook dostępny przez apkę w telefonie.
* **zestaw do szycia** – sprawdzają się darmowe małe zestawy hotelowe. Nic bardziej nie wkurza na urlopie jak odpadający guzik w spodniach.
* **proszek/ płyn do prania** – dostępne są małe tubki nie zajmujące wiele miejsca. Jeśli przewidujesz dłuższy wyjazd i nie będziesz korzystać z usług pralniczych to punkt obowiązkowy.
* **okulary i soczewki** – jeśli mamy wadę wzroku to okularów raczej nie zapomnimy.  Soczewki z kolei świetnie sprawdzą się przy uprawianiu sportów, pływania czy noszenia okularów przeciwsłonecznych.

Teraz kilka słów o drugiej liście  [Lista wyjazdowa – ubrania, leki i kosmetyki](https://warsztatpodrozy.files.wordpress.com/2017/10/lista-wyjazdowa-kosmetyki.pdf):

* **ubrania** – w zależności czy jedziecie do ciepłych krajów czy na narty musicie dopasować listę pod swoje potrzeby.
* **leki**– te stale przyjmowane i awaryjne. Czasem warto kupić produkt lokalny – np: w Azji szeroko dostępne są repelenty na komary bardziej skuteczne od europejskich. Z kolei w przypadku problemów ze zdrowiem warto odwiedzić lokalną aptekę czy lekarza bo będzie lepiej znał lokalne wirusy. Pamiętajcie, że zwykłe skaleczenie w tropiku może znacznie dłużej goić się niż w Europie. Leki typu gaziki nasączone czy maść z antybiotykiem (tribiotyk) mogą przyspieszyć ten proces.
* **opatrunki**– plastry, bandaże, gaziki leko czy plaster do zamykania ran.
* **kosmetyki** – poza takimi uniwersalnymi typu krem na słońce to indywidualna sprawa w zależności od typu wyjazdu i osób podróżujących. Przyda nam się kosmetyczka większa i podręczna.